

**W NUMERZE:** Piątkowski: Przebicie Nocznickiego to wielka szansa dla Wrzeciona

czytaj na s. 10

**Cygler: Stwórzmy park przy ul. Księżycowej**

czytaj na s. 8

**Kaniasty: Starówka z prawdziwego zdarzenia**

czytaj na s. 5

GAZETA STOWARZYSZENIA

# RAZEM DLA BIELAN

STOWARZYSZENIE



Nr 41, luty-marzec 2024

razemdlabielan.waw.pl

Materiał KW Stowarzyszenia „Razem dla Bielania”

## TWOI SĄSIEDZI,

# nie partia!



# głosujemy na

## List do mieszkańców

Szanowni Sąsiedzi, ostatnie pięć lat to okres niezwykle dynamicznego rozwoju naszej dzielnicy, którą zmieniliśmy naszymi wspólnymi wysiłkami.

Inwestujemy w przestrzeń do rekreacji. Przeprowadziliśmy kompleksową rewitalizację parku Herberta, skweru Jarnuszkiewicza, Stawów Brustmana, które stały się ulubionymi miejscami do spotkań dla rodzin i sąsiadów.

Dzięki Waszemu wsparciu udało nam się uratować przed zakusami deweloperów Frygijską, Serek Bielański, Dęby Młocińskie i Łączkę Wawrzyszewską. Niektórzy chcieliby zabudować całą naszą dzielnicę, ale nie pozwolimy na to.

Otoczamy troskliwą opieką naszych seniorów, którzy po dekadach ciężkiej pracy na nasz wspólny dobrobyt zasługują na uznanie i wdzięczność. Centrum Wsparcia Seniora przy ul. Broniewskiego to dopiero pierwsza taka placówka, bo w planie mamy kolejne.

Zmodernizowaliśmy dziesiątki placówek oświatowych, a także wybudowaliśmy zupełnie nowe miejsca jak choćby żłobek na Chomiczówce. Podnosimy standardy i poprawiamy dostępność, tworzymy szkołę bezpieczną i przyjazną dla wszystkich uczniów.

Wspólnie zerwaliśmy asfalt i beton z kilkudziesięciu osiedlowych podwórek, gdzie stworzyliśmy przestrzeń bardziej przyjazną mieszkańcom, z większą ilością zieleni, ławkami i nowymi latarniami, aby było bezpieczniej.

Dzięki Waszym ogromnym sercom, empatii i mobilizacji, wspólnie wyszliśmy obroną ręką z kryzysów spowodowanych przez COVID19 oraz falę uchodźców uciekających przed wojną. Nikt, kto potrzebował pomocy, nie został sam.

Razem stawiamy na lokalność. Wspieramy sąsiedzkie wspólnoty i tworzymy nowe przestrzenie, w których mogą one się realizować. Pielęgujemy pamięć o historii naszej dzielnicy i ludziach z nią związanych. Promujemy korzystanie z usług tutejszych małych przedsiębiorców.

Jeśli chcecie, aby nasza dzielnica dalej zmieniała się na lepsze, aby o jej kształcie decydowali mieszkańcy, aby nie zabetonowano każdej wolnej przestrzeni, **proszę 7 kwietnia o Wasz głos na Komitet Wyborczy Stowarzyszenia „Razem dla Bielania”!**

**Grzegorz Pietruczuk**  
BURMISTRZ DZIELNICY BIELANY  
PRZEWODNICZĄCY STOWARZYSZENIA  
„RAZEM DLA BIELAN”

# STOWARZYSZENIE „RAZEM DLA BIELAN”



FOT. Sylwester Kotzeniowski







**Krystian Lisiak**  
RADNY DZIELNICY (CHOMICZÓWKA)  
TEL. 531 583 665  
E-MAIL: LISIAK.KM@GMAIL.COM

Z pamięci mógłbym wymienić prawie każdy punkt dawnego bazaru przy Conrada. Popatrzmy na zdjęcie obok. Stoimy przed zachodnim wejściem – na wprost pieczywo z Radzimina, z którego pamiętam doskonale Panią Ełę, z prawej m.in. punkt ze słodyczami, po które ciągałem babcię „do Pana z brodą”, dalej był sklep, w którym kupowaliśmy karmę dla psa – potrafiłem długo tam przesiadywać. Po lewej znajdował się punkt, gdzie Panie wybie-

## Przy Conrada był bazar – będzie park?

**NASZE\_POMYSŁY** Urbaniści przygotowujący plan miejscowy dla Chomiczówki, uwzględnili zgłoszony przez nas wniosek o zabezpieczenie terenu po dawnym bazaru przy Conrada w celu utworzenia ogólnodostępnego parku osiedlowego. Wcześniej wskazywano tu nową zabudowę mieszkaniową, ale nasze argumenty okazały się skuteczne.

rały się po rajstopy, dalej, za „oczkiem” papierniczy, do którego skakało się po bloki na lekcje w szkole. Pamiętam tylne przeszklenie tego sklepu z nowościami klocków LEGO – dla dziecka to był raj. Dalej owoce i warzywa u Pani Wio-li, czy mięso u Pana Krzysia, u których na szczęście wciąż możemy kupować w nowej lokalizacji.

Wspominać można byloby długo. Lubilem to miejsce, dobrze mi się kojarzy. W tle tych dziecięcych wrażeń, od zawsze toczył się tu jednak bój o przetrwanie, bo teren chciano zabudować. To się zmienia. Mimo dużego na-



Kiedyś był tu bazar, teraz pojawiła się szansa na park i ochronę przed zabudową FOT. K. Lisiak

poru poprzedniego Zarządu WSBM „Chomiczowka”, to jednak wniosek który zgłosiłem w imieniu Samorządu Mieszkańców Chomiczówki, został uwzględniony przez

urzędników i projektantów planu miejscowego. Urbaniści do projektu planu rysowali tu przestrzeń parkową.

Gdyby plan z uwzględnieniem takiej funkcji, został

uchwalony, mamy prostą drogę do tego by pozyskać środki finansowe, zaprojektować i stworzyć tu park w sercu Chomiczówki – z dużą ilością nowej zieleni, tętnią, o którą

wnoszą mieszkańcy, a także kawiarenką z ogródkiem, gdzie można byłoby przyjść odpocząć, porozmawiać i napić się kawy.

Teren wymaga uporządkowania, wygląda jak porzucony przez swojego administratora. Przez długi czas miała być to rezerwa pod zabudowę mieszkaniową. Warto było jednak pracować nad tą sprawą, zgłaszać wnioski, korespondować z urzędnikami – pomysł utworzenia parku zyskał aprobatę i mamy zielone światło do tego, by pomysł ten wcielić teraz w życie.

O sprawie będę informował na lamach tej gazety i na moim profilu na FB.



**Justyna Grdeń-Kośut**  
STOWARZYSZENIE „RAZEM DLA BIELAN”

### Mamy déjà vu

ZTM nie pierwszy raz wykorzystuje remonty bądź inwestycje drogowe do tego by skrócić daną linię tramwajową bądź autobusową. Tak było niegdyś z linią 520 (dawną J-otką), czy nie tak dawno

## Przywróćmy tramwaj 35 na starą trasę!

W 2023 roku Zarząd Transportu Miejskiego skrócił linię 35 do pętli Piaski z powodu remontu torowiska na ulicy Wólczyńskiej. Remont dawno się zakończył, jednak linia 35 nie wróciła na swoją starą trasę do pętli Nowe Bemowo.

z nieodziałowaną linią autobusową 167.

Teraz przechodzimy déjà vu, bo „pod płaszczykiem” remontu torowiska, ZTM nie okresowo, lecz jak się okazuje na stałe, zmienił trasę linii tramwajowej 35 skracając ją do pętli Piaski. Linia ta kursując wzdłuż Al. Reymonta do pętli Nowe Bemowo, łączyła dwie duże dzielnice i umożliwiała dojazd bez przesiadek w rejon skrzyżowania łączącego osiedle Piaski (w

tym duże osiedle WARDOM) i Chomiczówkę. To duża strata dla nas jako mieszkańców tych osiedli.

Dla uzasadnienia tej decyzji, ZTM zlecił wykonanie analizy napelnienia tramwajów kursujących na końcowym odcinku trasy Piaski – Nowe Bemowo. W wynikach badań możemy przeczytać, że „liczba pasażerów na tym odcinku nie przekraczała 30 osób na kurs, a maksymalne napelnienie wyniosło 60 osób”.

Co ciekawe badania te przeprowadzono w czerwcu i lipcu 2023 – w okresie wakacyjnym. Wiadomym jest, że w tym czasie ludzie wyjeżdżają na urlopy, dzieci nie dojeżdżają do szkół, a tym samym liczba pasażerów w tym okresie ma prawo być mniejsza. Nawet jednak w okresie wakacyjnym, liczba 60 osób odnotowanych na ostatnich przystankach tej trasy, to duża grupa osób, która nie powinna być przez ZTM ignorowana.

Mam duże wątpliwości co do decyzji, metodologii badań i utartego już przez ZTM schematu wycofywania linii, które okresowo zmieniały trasę w wyniku inwestycji drogowych.

Podjęłam się interwencji – warto napisać do ZTM jeszcze raz, zebrać podpisy pod petycją, by zakomunikować jak bardzo potrzebne mieszkańcom było to połączenie komunikacyjne.

Podjęłam się również inter-

wencji w sprawie nieregularnego kursowania linii 116 i 180, na które oczekuje się często ponad 40 minut.

Sprawy komunikacji miejskiej leżą mi na sercu i chciałbym skupić się na nich jako radna naszej dzielnicy – dlatego też by mieć większe przełożenie na takie sprawy, kandyduję w zbliżających się wyborach z ramienia Stowarzyszenia „Razem dla Bieleń”. Zachęcam do poparcia mojej kandydatury.

## KOMITET WYBORCZY STOWARZYSZENIA „RAZEM DLA BIELAN”

NIP: 1182278290 | REGON: 527640556 | [razemdlabielan.waw.pl/komitet](http://razemdlabielan.waw.pl/komitet)

Numer rachunku do wpłat: 62 1020 1026 0000 1702 0640 6807

Tytułem: Darowizna imię i nazwisko (wpłacającego) Obywatel RP Adres (wpłacającego) zamieszkały na terenie RP.



# Ciupka: Spółdzielnie powinny służyć ludziom

**Michał Michałowski:**  
Renato, jesteś mieszkanką Osiedla Piaski, członkiem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – jak się czujesz w tej roli?

**Renata Ciupka:** Wykształcenie, zainteresowania, praca czy kontakty społeczne skłaniają mnie do baczego obserwowania tematu, który niezmiennie przerabiamy przez kolejne pokolenia – polityki mieszkaniowej.

**Od jak dawna interesujesz się sprawami mieszkaniowymi?**

Rynek mieszkaniowy bardzo dynamicznie się zmienia. Stałą jest potrzeba bezpieczeństwa i stabilizacji, której ikoną jest własny kąt. A statystyki pokazują, że niemal połowa z osób poniżej 35. roku życia mieszka z rodzicami. Mieszkania są dobrem luksusowym i stały się inwestycją. Niejednokrotnie na własne M nie stać przeciętnego pracownika. W ofercie są coraz droższe i coraz mniejsze mieszkania, często akustycznie upośledzone, z widokiem na mur sąsiedniego budynku. Jednostkowy konsument, ja czy ty, nie ma istotnego wpływu na kształtowanie cen i dostępu do mieszkań. To perspektywa, w którą wkrótce wkroczą również moje dzieci.

**Czujesz obawy związane z własną sytuacją mieszkaniową czy niepokoisz się o los dzieci?**

Jak zauważyłeś na wstępie, jestem członkiem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – jednej z największych w Polsce. Joanna Schering-Wielgus, w kampanii do wyborów parlamentarnych 2023 r. mówiła: „Wyobraźcie sobie osiedle mieszkaniowe, które jest pełne zieleni. Wszędzie są drzewa (...). Pod drzewami są ławeczki, gdzie można odpocząć, porozmawiać z sąsiada-

mi, poczytać książkę. Dookoła zielenią się trawniki, które podczas deszczu chłoną wodę. Dzięki temu osiedle nie tonie w błocie i kałużach przy każdej złej pogodzie. Wyobraźcie sobie osiedle, na którym jest kilka placów zabaw. Jest też sklep, poczta, przedszkole, dom kultury. I do tych wszystkich miejsc można dojść w maksymalnie 10 minut. A do reszty miasta można dojechać często jeżdżącym autobusem albo tramwajem.” To bliskość „starego” osiedla, gwarancja dobrej infrastruktury zdecydowały, że spośród wszystkich dostępnych opcji, wybrałam do życia osiedla Piaski. Takie osiedla powstawały w okresie rozwoju spółdzielczości. To luksus, na który dzisiaj nie stać zbyt wielu ludzi.

**Mieszkalnictwo jest ogromnym wyzwaniem, aglomeratem trudnych tematów, z którym w zasadzie walczy każdy rząd?**

Z perspektywy lat, z doświadczeń innych krajów wnioskuję, że prawo własności i wolny rynek nie zaspokoją dostatecznie naszych potrzeb. Powinny zostać uzupełnione przez społeczne inicjatywy, spółdzielnie, mieszkania komunalne, odpowiednio regulowany prawem najem.

Na Bielanych tak doskonale widać synergię, jaką tworzą poszczególni uczestnicy rynku mieszkaniowego: samorząd, spółdzielcy, właściciele i najemcy mieszkań. Przeplatają się bardzo różne grupy interesów, ścierają ze sobą, najlepiej kiedy współpracują.

**Profesor Ewa Łętowska, szanowana polska prawniczka zwróciła uwagę na niedostosowanie polskiej spółdzielczości do współczesnych potrzeb.**

Myszę, że podobny zarzut można by postawić również zarządzaniu mieszkaniami komunalnymi. Czy to ma być po-

wód do ograniczania ich roli w kształtowaniu rynku mieszkaniowego? Wręcz przeciwnie. Należy jednak poszukać rozwiązań, które przywrócą pierwotną rolę tych systemów. Jestem przekonana, że należy czerpać ze sprawdzonych narzędzi, wypracowanych na przestrzeni dekad i stworzonych dla ludzi, np. spółdzielczości mieszkaniowej. Bo spółdzielnie nie powinny być postrzegane jako element biznesu, ale przez pryzmat ludzi, służąc ich rozwojowi, budując perspektywę lokalowe klasy średniej i dbając o podtrzymanie stanu technicznego zasobów.

**W jaki sposób chciałabyś zająć się tym na poziomie samorządu?**

Niezbędne i nieuniknione są działania naprawcze na poziomie ustawodawczym. Jednakże możemy i powinniśmy działać na rzecz lokalnych społeczności oraz angażować wszystkich uczestników rynku, których częścią jesteśmy.

Mamy wiele przykładów pozytywnej współpracy, w tym projekty realizowane w ramach budżetu obywatelskiego, jak np. „Parki kieszonkowe przy bielańskich przystankach tramwajowych: Piaski, Reymonta, Popiela”, autorstwa radnych Krystiana Lisiaka i Moniki Szadkowskiej.

Dalej są zadania realizowane przy wsparciu lokalnych władz, w tym Burmistrza Grzegorza Pietruczuka oraz innym masowym przedstawicielom społeczności. WSM współfinansowało rewitalizację „Plastusiowa”, placu zabaw i rekreacji przy ul. Kochanowskiego 22.

**Brzmi jak sielanka.**

Niezupełnie. Jak wspomniałam, pojawiają się także napięcia i tarcia na styku interesów każdej z grup. My, jako mieszkańcy, użytkownicy tej cennej przestrzeni, jaką dają nam Bielany, ostateczni beneficjenci inicjatyw i zaniechań,



**WYWIAD**

FOT. archiwum prywatne

## O mieszkalnictwie i znaczeniu spółdzielni mieszkaniowych dla rozwoju naszej dzielnicy rozmawiamy z Renatą Ciupką, działaczką Razem dla Bielán oraz kandydatką z Piasków i Słodowca do Rady Dzielnicy.

powinniśmy trzymać rękę na pulsie. Tylko w otoczeniu najbliższych mi ulic dzieją się sprawy ważne, sprawy które będą warunkowały jakość życia mojego i sąsiadów przez wiele kolejnych lat, a może i pokoleń. Czy już wkrótce zatopimy się w chaosie porannych i popołudniowych korków?

Jako mieszkańcy bacznie obserwujemy rozwój sytuacji i w każdej chwili jesteśmy gotowi przystąpić do działania na rzecz bezpieczeństwa i zapewnienia właściwego połączenia osiedla z resztą miasta i siecią głównych dróg.

**Ten problem dotyczy wielu osiedli. Może to kwestia przyzwyczajenia, organizacji? Czy wasze obawy nie są projekcją problemu na wyrost?**

Jak podkreśliłam, w prze-

strzeni naszych osiedli ścierają się interesy różnych grup. Trudno będzie WSM planować nadbudowę okolicznych budynków, jeśli ludzie każdego dnia będą się mierzyć ze ścisłkiem na drodze. Za tym kryją się kolejne warstwy. Bo ludzie potrzebują swobody poruszania nie tylko na drogach.

Zarówno najmłodszy, jak również seniorzy coraz bardziej odczuwają brak wind. Osiedle wybudowane w stylu sypialni, z ograniczonym dostępem do punktów usługowych w parterowej części budynków potrzebuje rewitalizacji. Inwestycje budowlane polegające na dostosowaniu do tych funkcji wymagają właśnie zachowania prawidłowych warunków komunikacyjnych.

Zbieżność interesów spółdzielni, mieszkańców obecnych i przyszłych jest bardzo wyraźna. Współpraca z urzęd-

nikami i pomoc samorządu powinny wesprzeć nasze działania zmierzające do budowania wspólnoty miejsca i ludzi.

**W którym miejscu tej układanki widzisz siebie?**

Urząd Dzielnicy Bielany, nasi reprezentanci w Radzie Dzielnicy powinni dbać o zachowanie dzielnicy taką, jaką kochamy – przyjaznego środowiska zintegrowanych społeczności lokalnych, pozwalającego rozwijać wspólne inicjatywy i działać razem.

Dzięki wsparciu samorządu odzyskujemy podwórka, przywracamy zieleni, wyzwalamy energię miejsca i energię ludzi.

Razem dla Bielán – podoba mi się ta idea. Pragnę działać z ludźmi, dla ludzi, dla Bielán.

**Dziękuję za rozmowę.**



# Sarnowska: Wierzę w moc sąsiedzkich relacji!

**Michał Michałowski:** Mieszkańcom Twojej ulicy dałaś się poznać jako organizatorka podwórkowej integracji latem 2023. Na czym polegał Twój pomysł?

**Weronika Sarnowska:**

Pod koniec lipca przypada Międzynarodowy Dzień Przyjaźni. Z tej okazji wraz z grupą przyjaciół zorganizowaliśmy sąsiedzką zabawę, której punktem kulminacyjnym były warsztaty taneczne. Celem wydarzenia była sąsiedzka integracja, poznanie się, wymiana poglądów na to, jak powinna się rozwijać nasza część dzielnicy. Dzięki wspólnym tańcom nawiązaliśmy znajomości, nie jesteśmy już dla siebie z sąsiadami anonimowi. Wierzę w moc życzliwych, sąsiedzkich relacji. Chciałabym, aby takich sąsiedzkich wspólnotowych wydarzeń było na Starych Bielanych jak najwięcej.

**W wielu częściach dzielnicy prężnie funkcjonują samorządy mieszkańców, które działają m.in. w celu integracji sąsiedzkiej.**

Na obszarze w którym mieszkam brakuje takiej jednostki – to rejon pomiędzy Aleją Zjednoczenia, ul. Stefana Żeromskiego i ulicą Marymoncką. Chciałabym, żeby powstała – w celu integracji mieszkańców, dalszego pogłębiania więzi sąsiedzkich, wzmocnienia głosu mieszkańców w istotnych dla nas sprawach, reprezentacji mieszkańców w kontaktach z urzędem dzielnicy.

**Co leży na sercu mieszkańcom Starych Bielanych?**

Bez wątpienia łączy nas troska o architekturę, ład przestrzenny, dbałość o piękno najbliższego otoczenia, zieleni.

Ochrona wartości zabytkowych i estetycznych Starych Bielanych jest dla mieszkańców bardzo ważna, a jest jeszcze trochę do zrobienia – w okolicy Placu Konfederacji i ulicy Schroegera wciąż są kamienice wymagające renowacji.



**Łączy nas troska o architekturę, ład przestrzenny, dbałość o piękno najbliższego otoczenia, zieleni.**

Cieszy wysyp kawiarni, restauracji i galerii, które nadają okolicy jej wyjątkowy klimat. Bardzo doceniam pracę, jaką w tym kierunku wykonał zarząd dzielnicy – poprzez takie profilowanie konkursów na najem lokali użytkowych, aby ożywić tkankę miejską.

**A co chciałabyś zmienić?**

Chciałabym aby podwórka i najbliższe otoczenie budynków zmieniały się w przytulne i zadbane miejsca wypoczynku i przyjaznych sąsiedzkich pogawędek. Jest wiele małych przestrzeni o wciąż niewykorzystanym potencjale, wymagających doświetlenia, zazielenienia, posprzątania, zadbania o małą infrastrukturę. Marzą mi się też wiaty na rowery!

**Zawodowo jesteś związana z trzecim sektorem – pracujesz w fundacji która zajmuje się dialogiem społecznym. Co to w praktyce oznacza?**

Zajmuję się włączaniem



**WYWIAD**

FOT. Sylwester Korzeniewski

**Silna sąsiedzka wspólnota i międzyludzka życzliwość są podstawą rozwiązywania miejskich problemów. Takie podejście sprawdza się w Londynie, więc czemu nie może i u nas? O sprawach dzielnicy rozmawiamy z Weroniką Sarnowską, działaczką Razem dla Bielanych i kandydatką ze Starych Bielanych do Rady Dzielnicy.**

obywateli w procesy decyzyjne – tak, aby istotne dla mieszkańców decyzje nie były podejmowane wyłącznie przez urzędników lub polityków.

Z racji mojego zawodu uważnie przyglądam się temu, jak konsultacje społeczne funkcjonują w naszej dzielnicy. Świetnym przykładem włączenia mieszkańców w decyzje urzędu jest program rewolucji podwórkowych, którego częścią są konsultacje z mieszkańcami o tym, jak wyobrażają sobie swoje podwórka po renowacji i skuci betonu.

Cieszy mnie również powstawanie w dzielnicy przestrzeni które stymulują dialog i wzmacniają wspólnotę – jak

nowo otwarte Miejsce Aktywności Lokalnej przy Kasprowicza 14.

**Zanim osiadłaś na Bielanych, mieszkałaś w Wielkiej Brytanii.**

Przed powrotem do Polski jakiś już czas temu, pracowałam w urzędzie jednej z dzielnic Londynu. Zajmowałam się rozwiązywaniem problemów mieszkańców w obszarach takich jak wykluczenie cyfrowe i rosnące koszty życia. Teraz wykorzystuję te doświadczenia w pracy i w działalności społecznej.

Natomiast najważniejszą lekcją, jaka płynie z mieszkania

za granicą to możliwość przyciągnięcia się naszemu krajowi „z zewnątrz”. Dlatego jestem przekonana, że jesteśmy krajem ludzi zaradnych, pełnych energii, pomysłów i chęci do działania. Tę energię czuć na Bielanych – dlatego bardzo cieszę się, że to tutaj znalazłam swój dom po powrocie z emigracji.

**7 kwietnia odbędą się wybory samorządowe. Czy zobaczymy Cię na liście wyborczej do Rady Dzielnicy Bielany?**

Tak, będę kandydowała w wyborach samorządowych do Rady Dzielnicy z listy Komitetu Wyborczego Stowa-

rzyszenia Razem dla Bielanych w okręgu nr 1 – Stare Bielany, Marymont Kaskada i Marymont Ruda.

W temacie nadchodzących wyborów chciałabym zaapelować do osób, które mieszkają na Bielanych, ale nie są tu zameldowane, aby pamiętały o dopełnieniu formalności, które umożliwią im oddanie tutaj głosu. W przypadku braku zameldowania, aby móc zagłosować w miejscu zamieszkania, należy złożyć - online lub w urzędzie – wniosek o ujęcie w stałym obwodzie głosowania, aby zostać wpisanym do rejestru wyborców.

**Dziękuję za rozmowę.**

**DOSTĘPNA\_KULTURA** MAL Kasprowicza 14 to nasz wielki sukces! Każde wydarzenie przyciąga tłumy mieszkańców – mówi radna Ewa Turek.



# Starówka z prawdziwego zdarzenia **NASZE\_POMYSŁY**



**Marta Kaniasty**  
STOWARZYSZENIE „RAZEM DLA BIELAN”

Sprecyzujmy w pierw obszar, który nazywamy bielańską starówką. Mowa tutaj o zabudowie wokół Placu Konfederacji, wzdłuż ul. Schroegera od Al. Zjednoczenia po ul. Przybyszewskiego, po domki przy ul. Platniczej i Daniłowskiego. Swoją rozpoznawalność okolica ta zawdzięcza niskiej zabudowie z okresu międzywojennego i uroczym, zabytkowym, gazowym latarniom.

Spacerując ulicą Schroegera, oczyma wyobraźni widzę artystów wystawiających swoje prace w niewielkich galeriach, knajpki z kuchniami z całego świata, warsztaty rzemieślnicze, dziejące się spotkania na Placu Konfederacji i turystów robiących sobie selfie przy odnowionych budynkach Zdobyczy Robotniczej. Widzę bielańską starówkę, gdzie dzieje się życie dzielnicy.

Do tej starówki z mojej

Jest takie miejsce na Bielanach, które każdy bez problemu wskaże jako wizytówkę naszej dzielnicy. Mowa oczywiście o Placu Konfederacji oraz przylegających do niego uliczkach, zwanymi potocznie bielańską starówką. Starówka ta jednak, w przeciwieństwie do tej faktycznej, nie przyciąga turystów, stronią od niej nawet mieszkańcy i pilnie potrzebuje rewitalizacji!

wyobraźni jeszcze nam niestety trochę brakuje, zarówno wizualnie jak i funkcjonalnie. Zaczniemy od tej pierwszej kwestii. Wiele kamienic przy ul. Schroegera i domów dawnego osiedla Zdobyczy Robotnicza jest w oplakany stanie. Elewacje straszą ubytkami, tynki sypią się wprost na głowy spacerowiczów, z poręczy balkonów odpada farba.

W ostatnim czasie udało się odnowić elewację domu przy ul. Przybyszewskiego 63/67. Uzupełniono ubytki, zbito odparzone i luźne tynki, elewacja została umyta i zdezynfekowana, odnowiono opaski do otworów wejściowych i okiennych, a malowaniem w bardzo rozbielonej tonacji kremowej nawiązano do przedwojennej stylistyki.

Remont został sfinansowany z miejskiej dotacji, która pokryła aż 50% kosztów. Opiekę nad inwestycją sprawował Stołeczny Konserwator Zabytków, aby zadbać o wysoki standard prac. Jest to już drugi wiekowy budynek przy tej ulicy, który został odnowiony dzięki wsparciu ze środków



Sypiące się tynki i niezadbana elewacja to wizualna skaza bielańskiej starówki FOT. M. Michalowski

publicznych.

Niemniej są to zaledwie dwa domy, a budynków potrzebujących remontu i odświeżenia jest znacznie więcej. Moim zdaniem powinniśmy przyspieszyć wizualną rewitalizację bielańskiej starówki, tutaj zachętą dla prywatnych właścicieli i wspólnot mieszkaniowych mogłaby być większa dotacja na remont.

Kolejną sprawą jest funkcjonalność starówki. Mamy tutaj kilka naprawdę świetnych knajpek, które przyciągają tłumy klientów, ale ogródki przy

lokalach są niewielkie i nie pomieszczą zbyt wielu osób. Uważam, że moglibyśmy przeznaczyć na nie więcej miejsca np. stworzyć strefę ze stolikami i leżakami na niezagospodarowanym rogu placu przy ul. Schroegera 79.

W zeszłym roku przy Schroegera otworzyła się Galeria Magdaleny Kobiereckiej, naszej lokalnej artystki. Od tego czasu odbywają się tutaj różne warsztaty, a samą wystawę jej prac przychodzą oglądać okoliczni mieszkańcy. Takich galerii, czy też miejsc obcowania

z kulturą przydałoby się tutaj nam więcej. Może minifilia Bielańskiego Ośrodka Kultury w którymś z większych lokali?

Kultura dzieje się też na zewnątrz i tutaj chciałbym pochwalić zespół kulturalny naszego dzielnicowego urzędu za ukochaną Świątę Starych Bielan, które jest dla mnie i całej rodziny wydarzeniem obowiązkowym. Pytanie jednak, czy nie można by wykorzystać potencjału naszej starówki do organizacji tutaj więcej niż jednego takiego wydarzenia?

Kiedyś pojawił się pomysł

wyprawienia na placu Konfederacji targu śniadaniowego. Finalnie projekt z budżetu obywatelskiego został zrealizowany przy urzędzie dzielnicy, ale myślę, że sam plac to fajne miejsce do takich wydarzeń. Jak place w europejskich stolicach, czy też jarmark w Gdańsku, gdzie zamyka się ruch, a na ulicy wystawia kramy, stoliki i dzieją się wydarzenia.

Starówka to też ogromna wartość historyczna, którą warto podkreślić. Umieścimy na placu i w jego okolicach estetyczne tabliczki, które opowiedzą historię tego miejsca. Stworzymy w jednym z lokali przy Schroegera punkt informacji turystycznej, w którym moglibyśmy umieścić wystawę poświęconą Zdobyczy Robotniczej. Niech to będzie taki zaczątek Muzeum Historii Bielan.

To marzenie o bielańskiej starówce zmotywowało mnie do podjęcia decyzji o starcie do Rady Dzielnicy Bielany i tym też chciałbym się w niej zajmować, jeśli oddacie nam nie swój głos.

## Zieleniej na skwerze Maryny Falskiej **SPRAWY\_DZIELNICY**

Na skwerze Maryny Falskiej przy ul. Schroegera przybyło aż 200 nowych krzewów oraz wytyczona została alejka spacerowa – informuje Urząd Dzielnicy Bielany.

– Zależy mi na tym, aby skwer prezentował się godnie m.in. z powodu znajdującej się tutaj tablicy upamiętniającej mjr. Adoła Pilcha, Cichociemnego, Powstańca Warszawskiego i uczestnika walk o lotnisko bielańskie – komentuje burmistrz Grzegorz Pietruczuk.

Na skwerze posadzone zostały takie rośliny jak hortensje bukietowe i krzewiaste, budleje dawida, luarowiśnie oraz cis pośredni.

– W planie mamy jeszcze ustawienie tutaj nowych ławek i koszy – dodaje burmistrz.



FOT. @ UD Bielany

**Chcesz dowiedzieć się więcej o naszym Stowarzyszeniu?**

**Zajrzyj na stronę razem dla bielan. waw.pl**



# NAPRAWIAMY\_BŁĘDY\_NOWEGO\_WAWRZYSZEWA

## Budowa brakującego odcinka Cienkiej? Jest na to nadzieja!



**Radosław Sroczyński**  
RADNY DZIELNICY (WAWRZYSZEW)

Ulica Cienka nie prezentuje się dobrze. Brak utwardzonej nawierzchni i chodnika powoduje, że w czasie deszczu czy śniegu droga zamienia się w błotnistą nawierzchnię, utrudniającą poruszanie się. Dodatkowo, brak oświetlenia w godzinach wieczornych stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa. Niestety, kilka lat temu, kiedy powstawały nowe budynki wzdłuż brakującego odcinka ulicy Cienkiej, ówczesne władze dzielnicy nie zabezpieczyły należycie interesów przyszłych mieszkańców. Wydając pozwolenie na budowę, urząd nie zobowiązał deweloperów do wybudowania brakującego odcinka ulicy.

W ostatnim czasie otrzymałem kilka zapytań od mieszkańców osiedla na temat brakującej części ul. Cienkiej oraz szans na jej dokończenie. Na początku października ubiegłego roku w tej sprawie skierowałem do urzędu dzielnicy interpelację. Niestety, z informacji zwrotnych, które otrzy-

Mieszkańcy nowej części osiedla Wawrzyszew pomiędzy ulicami Nocznickiego i Sokratesa, od lat borykają się z problemem nieukończonego odcinka ulicy Cienkiej. Jest szansa jednak na zmianę stanu rzeczy, który wynika z niedopatrzeń naszych poprzedników w samorządzie dzielnicy.

małem wynika, że ww. obszar nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz nie jest w całości własnością m.st. Warszawy, a do części, która jest własnością miasta, zgłoszone są roszczenia przez dawnych właścicieli lub ich spadkobierców, co uniemożliwia wprowadzenia przedmiotowego zadania do WPF na lata 2024-2050.



**„Inwestor chcący zbudować działkę przy skrzyżowaniu Nocznickiego i Lekkiej dostał decyzję odmowną z Urzędu Dzielnicy!**

Czy te pesymistyczne informacje oznaczają, że brakujący odcinek ulicy Cienkiej nie może zostać dokończony? W mojej ocenie nie! W świetle obowiązującego prawa istnieją



Brak planu miejscowego dla Nowego Wawrzyszewa przyczynił się do chaotycznej zabudowy osiedla FOT. M. Michałowski

instrumenty pozwalające na przejęcie przez jednostki samorządu terytorialnego spornych działek za odszkodowaniem pod cele drogowe. Taką możliwość daje Ustawa z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zwana „spec ustawą drogową”.

**Potrzebujemy pilnie planu miejscowego dla Nowego Wawrzyszewa**

Istotną kwestią dla mieszkańców w kontekście ul. Cienkiej, oraz dalszego dogoszczania zabudowy na osiedlu powinno być jak najszybsze rozpoczęcie procedury uchwalenia miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Głównym celem tego planu byłoby zabezpieczenie mieszkańców przed tzw. patodeveloperką, a także umożliwienie strategicznego zaplanowania infrastruktury drogowej i komunalnej, co przyczyni się do

poprawy jakości życia w okolicy. W kwestii dogoszczania zabudowy to pomimo, iż teren osiedla jest już w dużej mierze zabudowany, nadal przyciąga firmy, które usiłują wcisnąć budynki mieszkalne w każdą wolną przestrzeń.

Przykładem takiej praktyki może być wniosek jednego z deweloperów, który niedawno starał się o uzyskanie decyzji dotyczącej warunków zabudowy dla budynku mieszkalnego na działce nr

144, obręb 70801, zlokalizowanej bezpośrednio w sąsiedztwie budynku Lekka 1. Dzięki podjętym działaniom, tu podziękowania dla Włodzimierza Piątkowskiego, zastępcy burmistrza oraz podlegającego mu Wydziału Architektury i Budownictwa, udało się wydać decyzję odmowną.

Aktywne zaangażowanie władz dzielnicy w ten obszar to również utworzenie w ostatnim czasie skweru przy ul. Lekkiej i Cienkiej.

**Przy ul. Lekkiej i Cienkiej powstał nowy skwer ze strefą do street workoutu i urządzeniami do ćwiczeń. Dzielnica nadrabia to, czego nie zrobił deweloper.**



FOT. @ UD Bielany

**Jako Razem dla Bielany konsekwentnie sprzeciwiamy się dogoszczaniu osiedli!**

**Włodzimierz Piątkowski**  
ZASTĘPCA BURMISTRZA DZIELNICY





# Wawrzyszew „nowy”, problemy stare

Od 15 lat nieustannie rozrasta się wielotysięczne osiedle mieszkaniowe między ulicami Sokratesa, Kasprowicza, Nocznickiego i Wólczyńską. Powstały też nowe ulice – Lekka i Cienka. Zapomniano jednak o inwestycjach publicznych i uregulowaniu naszych terenów planem miejscowym. Działam w tej sprawie jako mieszkanka, chciałabym jako radna, bo wierzę, że miałabym na to większe przełożenie.



**Marzena Pisarska**  
STOWARZYSZENIE „RAZEM DLA BIELAN”

Potrzeba inwestycji publicznych jest tu olbrzymia, co przejawia się chociażby projektami w budżecie obywatelskim oraz inicjatywami zgłaszanymi do Urzędu o utworzenie nowych publicznych przestrzeni.

Społeczne zaangażowanie mieszkańców przyniosło efekty – skwer między Lekką i Sokratesa oraz ostatnio utworzony skwer przy Cienkiej. To jednak wciąż zdecydowanie za mało.

Mieszkańcy na weekendowe spacerunki wybierają się przede wszystkim nad Stawy Brustmana, bo tu miejsca do spaceru po prostu nie ma.

W sercu osiedla między ze- społem budynków Sokratesa 5, 5A, 5B, 7 i 9 a ulicą Nocznickiego i budynkami nr 29, 29A i 29B rozciąga się niezagospodarowany teren zieleni – chociaż jest nieuporządkowany, ma kilka wspaniałych cech do tego, by zaprojektować i stworzyć tu ogólnodostępny park dla mieszkańców. Dużo wyso-



Miejsce na nowy park między blokami przy ul. Sokratesa, Lekkiej, Cienkiej i Nocznickiego FOT. @ Warszawa ukońska

kich drzew, spora przestrzeń do spacerów i wypoczynku, i co najważniejsze – własność miasta do gruntu.

Zabiegam o to, by miasto nie pozbywało się tego terenu ze swojego zasobu pod zabudowę deweloperską, lecz przeznaczyło teren do utworzenia parku. To cel priorytetowy,

gdyby udało mi się zostać radną.

## Ważne są detale

Miasto powinno uchwalić plan miejscowy. Zabezpieczyłby on wspomniany przeze mnie teren w celu utworzenia parku, ale też uregulował sprawy osiedla – uspojnili cięgi ko-

munikacyjne oraz wyznaczył rezerwy pod inwestycje celu publicznego (m.in. utworzenie zaplecza oświatowego, w tym budowę żłobka publicznego od strony ul. Kaliszówka).

Ważne są detale i ujęcie ich w sposób systemowy – połączenie ze sobą wszystkich pourywnanych i kończących

się „nigdzie” ścieżek, wybudowanie nowych chodników w miejsce tzw. przeddeptów, połączenie ulicy Cienkiej z ulicą Nocznickiego, zadbanie o czystość i porządek, doświetlenie chodników i przejść, w tym przystanku tramwajowego Nocznickiego, wykonanie remontu chodnika i ciągu

pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Sokratesa (bo zostało to pominięte przy przebudowie ulicy).

To wszystko jest możliwe do zrobienia – wystarczą chęci, zaangażowanie i znajomość potrzeb które mamy w tym rejonie. Skuteczność sąsiedzka pokazaliśmy zaangażowaniem w sprawę ulicy Kaliszówka, gdzie wywalczyliśmy wymianę chodników na nowe, a następnie pozyskaliśmy 1 mln zł na remont nawierzchni jezdni (prace wykonane zostaną w tym roku).

Chciałabym skutecznie działać dla pozostałych spraw, dlatego zachęcam do wsparcia w wyborach samorządowych 7 kwietnia 2024 r. Moje nazwisko znajdować się będzie na liście KW Stowarzyszenia „Razem dla Bielani”. Wierzę w siłę wspólnoty i lokalnych działań. I że uda nam się osiągnąć cele, które przedstawiłam.

## Modernizacja placu zabaw przy Reymonta? Burmistrz jest na tak!

W cieniu urokliwego murawu Anny Jantar i Jarosława Kukulskiego, który wiosną 2023 roku ozdobił ścianę budynku przy al. Reymonta 21, kryje się zaniedbany plac zabaw. Stare urządzenia zabawowe, pamiętające czasy PRL, budzą uzasadniony niepokój wśród rodziców, którzy obawiają się o bezpieczeństwo swoich dzieci.

W temacie placu zabaw na osiedlowych grupach od dłuższego czasu trwa dyskusja na temat zaniedbanego obiektu. W lipcu ubiegłego roku w sprawie rewitalizacji placu zabaw skontaktował się

ze mną Pan Sebastian, jeden z mieszkańców bloku Reymonta 21, który wyszedł z inicjatywą przygotowania petycji skierowanej do Rady i Dyrektora Osiedla Wawrzyszew WSM oraz Burmistrza Dzielnicy Bielany oraz zorganizowania zbiórki podpisów wśród mieszkańców.

Równocześnie, chcąc wesprzeć działania Pana Sebastiana, w sierpniu 2023 roku złożyłem interpelację, prosząc Radę i Dyrektora Osiedla Wawrzyszew WSM oraz burmistrza Grzegorza Pietruczuka o przychylenie się do wniosku mieszkańców.

Odpowiedź na te działania przyszła w postaci pozytywnej



FOT. M. Michałowski

deklaracji Burmistrza Grzegorza Pietruczuka, który zadeklarował gotowość Urzędu Dzielnicy do wspólnej z Warszawską Spółdzielnią Miesz-

kaniową rewitalizacji placu zabaw przy ulicy Reymonta 21. Swoją pozytywną opinię w sprawie wyraziła również Rada Osiedla Wawrzyszew.

Mam nadzieję, że po 7 kwietnia, po zakończonych Wyborach Samorządowych, będzie okazja do kontynuacji tej sprawy. Kluczowym kro-

kiem będzie zabezpieczenie w budżecie dzielnicy niezbędnych środków finansowych na ten cel.

Uważam, że koszty rewitalizacji obiektu mogą wynieść około 1,5-2 mln zł. Istotną kwestią będzie również wysokość środków zadeklarowanych przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową.

Po uregulowaniu tych kwestii będzie można przystąpić do realizacji projektu. Wierzę, że już w przyszłym roku nasi mieszkańcy, a zwłaszcza Ci najmłodsi, będą mogli cieszyć się nowym i bezpiecznym placem zabaw.

**Radosław Sroczyński**





**Grażyna Kacprzak**  
SAMORZĄD MIESZKAŃCÓW CHOMICZÓWKI

Na naszych bielańskich osiedlach zaczyna brakować powietrza. Najpierw zabudowywane były parkingi, teraz nowa zabudowa mieszkaniowa niebezpiecznie rozwija się kosztem terenów zieleni. Brak uchwalonych planów miejscowych, powoduje że większość mieszkańców Bielan nie ma pewności czy za ich oknem nie powstanie zaraz nowy apartamentowiec.

Nie pomaga w tym ustawowo narzucony podział kompetencji między dzielnicą a miastem. Najważniejsze dla nas kwestie, jak np. gospodarka przestrzenna, zostały odebrane z rąk dzielnicy na rzecz decyzji wydawanych przez

# Potrzebujemy pawilonów, sklepów i bazarków, a nie kolejnych bloków!

Megasam Żoliborski, sklep Agora, pawilon usługowy przy przystanku Piaski – co łączy te miejsca? Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa wystąpiła o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla nowych budynków mieszkalnych w miejsce znanych nam wszystkich sklepów. Widmo intensywnej zabudowy ciąży też nadal nad terenem handlowo-usługowym między Conrada, Kwitnącą i Brązowniczą będącym w zasobie WSBM „Chomiczówka”.

miasto. To ludzie spoza Bielan decydują o tym czy plany miejscowe będą u nas uchwalane czy też zostaniemy całkowicie zawładnięci przez deweloperów.

W tym kontekście zastawiające są również działania spółdzielni mieszkaniowych. Obserwacje pokazują, że większość z nich zaczęła opierać swoją działalność na rozwoju budownictwa i zysku, a nie na utrzymaniu w należytym stanie istniejących nieruchomości i obsłudze administracyjnej spółdzielców.

Spółdzielnie stają się korporacjami, w których mieszka-

niec jest klientem lub niemiłym widzianym petentem, a nie właścicielem. Nasze czynsze rosną w zawrotnym tempie. Część tych podwyżek to koszty niezależne od spółdzielni, jak koszty energii i ciepła, ale część to np. koszty wzrostu zatrudnienia związanego z koniecznością obsługi nowych inwestycji mieszkaniowych – i o tym się głośno nie mówi.

Czy oprócz tego, że tracimy kolejne tereny zieleni i parkingi, to dokładamy jeszcze do tego proceduru własne ciężko zarobione pieniądze i z trudem wysupłane oszczędności z rent i emerytur?

Decydom spółdzielni mieszkaniowych, polecam uważne wczytanie się w ideę i historię spółdzielczości. Życzylabym sobie, aby głównym celem działania spółdzielni była troska o spółdzielców, którzy mieszkają tu od lat i do tej pory nie doczekali się wind, remontów balkonów i klatek schodowych.

Apeluję do władz spółdzielni działających na Bielanach, aby nie zbliżały się przedmiotem swojej działalności do deweloperów. By porzuciły pomysły zabudowy ważnych dla nas miejsc, jak wspomniana Agora, Megasam Żolibor-



Z pawilonów na Conrada korzysta i bumistrz Pietruczuk FOT. @ GP

ski czy mi osobiście miejsce najbliższe – centrum handlowo-usługowe zlokalizowane między Conrada, Brązowniczą

i Kwitnącą. Zabudowując takie miejsca, wyrwiecie naszym osiedlom tętniące życiem serce.

## Bilet seniora nie dla seniora? Reagujemy!

**DZIAŁAMY**



**Marcin Włodarczyk**  
RADNY DZIELNICY (CHOMICZÓWKI)

letów, senior musi jedynie okazać legitymację emeryta lub dokument tożsamości, w którym widnieje data urodzenia.

W Warszawie jest tak, że ze zniżki mogą korzystać również osoby, które ukończyły 65 rok życia. Ulga polega na wykorzystaniu tzw. „biletu seniora”, który uprawnia do nieograniczonej liczby przejazdów od momentu skasowania biletu. Koszt takiego biletu to 50 zł.

Oznacza to, że mieszkający w Warszawie mężczyźni, którzy przekroczą 65 lat, osiągną nie tylko powszechny wiek emerytalny, ale również zyskają przywilej przejazdów komunikacją miejską za okazaniem „Biletu seniora”.

Dlaczego ze zniżek nie mogą skorzystać również nieco młodszy emeryci skoro art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o osobach

starszych (Dz. U. poz. 1705, z późn. zm.) ustawodawca zdefiniował osobę starszą jako osobę, która ukończyła 60 rok życia? A co kobietami, u których powszechny wiek emerytalny wynosi 60 lat, a na zniżkową komunikację miejską muszą czekać do ukończenia 65 roku życia? Wobec tego, że tradycyjnie za seniorów uważa się osoby, które przekroczyły wiek emerytalny coś tu nie gra. Czym różni się emerytka 60 lat od emeryta 65 lat? Czy w takiej sytuacji nie wydaje się konieczna zmiana uchwały Rady Miasta?

W rozmowach ze mną seniorzy mieszkający na terenie dzielnicy Bielan zwrócili uwagę na to, że obecnie obowiązujące zapisy ww. uchwały z dnia 6 kwietnia 2017 r. nie uwzględniają sytuacji osób korzystających już z uprawnień

emerytalnych, które nie ukończyły 65 roku życia.

Dlatego, kierując się troską o dostępność do środków transportu publicznego jak najszerszego grona osób korzystających ze świadczeń emerytalnych, zwróciłem się w drodze interpelacji do Rady m.st. Warszawy i Prezydenta m.st. Warszawy o podjęcie działań umożliwiających korzystanie wszystkim osobom korzystającym ze świadczeń emerytalnych z „Biletu seniora”.

Zgodnie z „Taryfą przewozową określającą rodzaje biletów oraz wysokość opłat (w zł.) za usługi przewozowe środkami lokalnego transportu zbiorowego w m.st. Warszawie” stanowiącą załącznik do uchwały nr XLVII/1139/2017 Rady m.st. Warszawy z dnia 6 kwiet-

nia 2017 r. w sprawie opłat za usługi przewozowe środkami lokalnego transportu zbiorowego w m.st. Warszawie (Dz. Urz. Woj. Maz. poz. 4055, z późn. zm.) „Bilet seniora” jest biletem długookresowym imiennym dla osób, które ukończyły 65 rok życia – do godziny 23.59 trzysta sześćdziesiątego piątego dnia terminu ważności biletu lub trzysta sześćdziesiątego szóstego dnia terminu ważności biletu o ile obejmuje dzień 29 lutego. Bilet ważny jest z dokumentem tożsamości potwierdzającym wiek pasażera (do biletu nie stosuje się innych ulg dotyczących przejazdów środkami lokalnego transportu zbiorowego w m.st. Warszawie). Koszt zakupu tego biletu wynosi 50 zł.

Należy zauważyć, że nie tylko panie mają prawo przejść

na emeryturę w wieku 60 lat. Istnieją również grupy pracowników, którzy z różnych powodów przechodzą na emeryturę w wieku poniżej 65 roku życia. Brak jest zatem podstaw do wykluczenia z kręgu osób uprawnionych do korzystania z „Biletu seniora” emerytów, którzy nie ukończyli jeszcze 65 roku życia.

Pozostaje to w ścisłym związku z dostępnością tej grupy osób do środków lokalnego transportu zbiorowego w m.st. Warszawie oraz komfortu ich życia, z uwzględnieniem ograniczonych zasobów finansowych, dlatego będę dążył ten temat w oczekiwaniu na odpowiedź.

Jak szybko Rada Miasta Stołecznego Warszawy podejmie odpowiednie kroki by ograniczyć to wykluczenie?



# Stwórzmy park przy Księżycowej **NASZE\_POMYSŁY**



Sławek Cygler  
POZYTYWNAWARSZAWA.PL

przy ul. Żółwiej, Księżycowej, a Powstańców Śląskich i przy-stankiem Ogrody Działkowe Bemowo. Wielu mieszkańców chętnie z niego korzysta (można poczuć się tam jak na wsi, z dala od hałasu i zabudowań), ale bardzo często to przejście jest po prostu niedostępne.



**A w przyszłości może powstać tutaj także komfortowa droga dla rowerów i pętla rowerowa wokół lotniska?**

Cztery lata temu składałem projekt do budżetu obywatelskiego, który zakładał budowę tutaj chodnika, ustawienie ławek, montaż latarni i opcjonalnie wytyczenie drogi dla rowerów.

Skoro dało się uprzętać ten teren w ramach budżetu (wcześniejsza edycja), to sądziłem, że nie będzie przeciwwskazań do wykonania następnego kroku.

W międzyczasie jednak zmieniły się zasady budżetu i nie można już w jego ramach realizować pomysłów na działkach należących do skarbu państwa.

Projekt nie został więc poddany pod głosowanie, a 3 hektary zieleni z roku na rok są jeszcze mniej dostępne i coraz bardziej zaniedbane.

#### Dlaczego warto?

Przesmyk ten jest najkrótszą drogą między osiedlami

W zimę świeci pustkami, bo brakuje oświetlenia. Kiedy jest deszczowo i mokro to trzeba przedostawać się przez błoto. Nawet jeśli warunki są dobre, to dla części mieszkańców i tak pokonanie kolein i nierówności jest zbyt dużym wyzwaniem.

Warto byłoby zapewnić podstawową infrastrukturę jak chodnik i latarnie, bez zmiany naturalnego charakteru tego miejsca.



Tu na razie mamy ściernisko, ale jest potencjał do parku z prawdziwego zdarzenia FOT. @ Warszawa ukośna

Teren pomiędzy Maczka a Księżycową zasługuje na rewitalizację. Przy zachowaniu swojego naturalnego charakteru możemy stworzyć tutaj przestrzeń do rekreacji dla mieszkańców Chomiczówki i Piasków. Dlaczego warto?

#### Aktywność, rekreacja i nieduże koszty

Zapewnienie tych podstawowych udogodnień według szacunkowej wyceny budżetu obywatelskiego powinno wynieść około 860 tys. zł. Mieszkańcy zyskaliby nie tylko znaczny skrót komunikacyjny (kolejne przejście jest dopiero na Conrada), ale także nowy park! Wybrany wariant realizacji trasy S7 pozwala bowiem na zagospodarowanie tego terenu, trzeba jednak porozumieć się z Biurem Mienia Miasta

i Skarbu Państwa i doprowadzić do przekazania go Urzędowi Dzielnicy Bielany.

To jeden z powodów, dla których kandyduję do Rady Dzielnicy – uważam, że Bielany są dobrze zarządzane, ale można zrobić znacznie więcej w kwestii nacisków na Radę Miasta, ZDM, ZTM, czy – jak w tym przypadku – nawet na Ministerstwo.

Ci, którzy lubią wyzwania rowerowe czy biegowe, dalej będą mogli korzystać z naturalnych uroków tego miejsca:

przesmyk jest na tyle szeroki, że ścieżka przy ogródkach działkowych spełni te oczekiwania. Ale ci, którzy potrzebują tamtędy przejść w niepogodę, po zmroku czy z wózkiem dziecięcym – zyskają komfortowy i bezpieczny skrót.

#### Różne potrzeby, wspólne bezpieczeństwo

Obecnie na tym terenie można spotkać głównie osoby wyprowadzające psy. Po zmroku jednak ciężko o poczucie

bezpieczeństwa w niezagospodarowanym miejscu, w którym niestety przybywa śmieci i panuje ciemność.

W interesie nie tylko mieszkańców bloków przy ul. Conrada, ale też całej Chomiczówki jest dbanie o ten teren, postawienie koszy na odpady i pilnowanie porządku.

A w przyszłości może również budowa bezpiecznej i komfortowej drogi dla rowerów oraz popularyzacja idei pętli wokół lotniska?

## GŁOSUJ BEZ MELDUNKU!

**MIESZKASZ W WARSZAWIE, ALE NIE JESTEŚ TUTAJ ZAMELDOWANY NA POBYT STAŁY?**

JEŚLI CHCESZ GŁOSOWAĆ W KAŻDYCH WYBORACH/REFERENDACH W WARSZAWIE – ZŁÓŻ WNIOSEK O UJĘCIE W STAŁYM OBWODZIE GŁOSOWANIA WŁAŚCIWYM DLA ADRESU STAŁEGO ZAMIESZKANIA.

SKORZYSTAJ Z PROFILU W PORTALU **MOJA WARSZAWA** LUB ZŁÓŻ WNIOSEK PAPIEROWY W URZĘDZIE DZIELNICY BIELANY PRZY UL. ŻEROMSKIEGO 29 NA WYDZIALE OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW.









## czytaj dalej

mnóstwo zrewitalizowanych podwórek, które z brzydkich asfaltowych polaci przemieniłyśmy w ostatnich pięciu latach w piękne zazielenione tereny z małą architekturą w postaci lawek.

### Na koniec mamy zaprojektowanie północno-wschodniego fragmentu obszaru.

Chodzi o zaprojektowanie

zabudowy tego fragmentu. Jak wskazuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, są tam cztery części przewidziane pod zabudowę.

Spoglądając na plan, są one oznaczone jako 4.U, 5.UA, 6.MW(U) i 7.MW(U). Idąc od końca, 7.MW(U) i 6.MW(U) oznaczają zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z usługami.

Ta zabudowa ma mieścić się po północnej stronie przedlu-

żonego fragmentu ul. Nocznickiego.

Natomiast 4.U to część pod zabudowę usługową, a 5.UA – pod zabudowę związaną z usługami administracji publicznej. Krótko mówiąc przewidujemy tu nową siedzibę Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza.

### To musi Pana ten plan bardzo satysfakcjonować, zważywszy na zabiegi

### Pańskie i burmistrza Grzegorza Pietruczuka w tym zakresie?

W moim przypadku ten plan jest zwieńczeniem tych koncepcji co do tego terenu, które jeszcze kilka lat temu były tylko pewnego rodzaju marzeniami. Zostało w nim ujęte wszystko to, czego oczekiwaliśmy odnośnie tej części Wrzeciona.

Przecież kwestia lokowania

usług publicznych na terenie nieprzekształconym przy ul. Marymonckiej jest zbieżna z naszymi dzielnicowymi założeniami.

Przypomnę, że z punktu widzenia właściwości miejscowej dzielnica Bielany jest dla Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza naturalnym miejscem. To tu się powinien znajdować. A gdzie dzisiaj sąd ma siedzibę? Przy Kocjana na Bemowie.

### A zatem sukces. Jak duży?

W skali od 0 do 10 to 10. Wszystko, czego chcieliśmy, w tym planie jest. Oczywiście wciąż mówimy jedynie o projekcie, ale mamy nadzieję, że szybko zostanie uchwalony. Jego przyjęcie to – jak już wspominałem – szansa na rozwój Wrzeciona i rozwiązanie wielu problemów.

Dziękuję za rozmowę.

## 2 mln na inwestycje na Młocinach! SPEŁNIAMY\_OBIETNICE



**Agnieszka Gola**  
RADNA DZIELNICY (MŁOCINY I WRZECIONO)

**Na sesji Rady Dzielnicy Bielany z 15 lutego przegłosowaliśmy wydatkowanie prawie 2 mln zł na ważne inwestycje na Młocinach. Nasze plany musi jeszcze zaakceptować Rada Warszawy i piłka jest teraz po ich stronie. A właśnie o piłkę się tutaj w dużej mierze rozchodzi.**

partycypacyjnego (dziś obywatelskiego), ale ich realizacja była odkładana na czas po remoncie samej placówki. Ten czas wreszcie nadszedł.

Jak to jednak na Młocinach bywa, prowadzenie remontu to trudny temat. Szkoła znajduje się na terenie objętym nad wyraz restrykcyjnym planem miejscowym, którego zapisy nie dają dużego pola do manewru.

Z powodu zapisów planu od strony ul. Samogłoski musiały powstać miejsca parkingowe i straciliśmy tym samym przestrzeń na teren sportowy i rekreacyjny.

Wysokie są także wymagania dotyczące powierzchni biologicznie czynnej, ograniczono mocno intensywność zabudowy, a także narzucono zachowanie niemałych odległości od granicy działki i strefy bezpieczeństwa. Za budynkiem szkoły mamy też skarpy i wiele dorodnych drzew, których muszą tu naturalnie zostać. Utrudnia to znacznie realizację dużych inwestycji.

Szkoła potrzebuje jednak placu zabaw i boisk. Pogodzenie tych wszystkich ograniczeń oraz potrzeb wymaga naprawdę dobrego projektu. Cała lokalna społeczność, szkolna i mieszkańców, zabiega o jak najbardziej przemyślany projekt, bo pozostaniemy z jego



**77 potrzebuje terenu sportowego, które pozwoli młodzieży rozwinąć skrzydła** FOT. M. Michałowski

efektami na długie lata.

Stąd zabiegałam, z sukcesem, o rozłożenie realizacji inwestycji na dwa lata i opracowanie 2-3 projektów, które zostaną poddane analizie i ocenie wszystkich zainteresowanych.

Wierzę, że uda nam się wspólnie wybrać najlepszy pomysł zagospodarowania terenu, który będzie jak najlepiej odpowiadał na potrzeby szkolnej społeczności.

Chcemy miejsca do zabawy i aktywności, z których będą korzystały kolejne pokolenia mieszkańców naszego osiedla.

### Szykujemy się do remontu Zosieńki

Drugą inwestycją jest opra-

cowanie techniczne remontu willei Moja Zosieńka, która popada w coraz większą ruinę przy ul. Dzierżoniewskiej 12. Na ten cel chcemy wydać 150 tys. zł. Jest to wstęp do większej inwestycji, na którą poszukujemy środków, czyli docelowy remont willei.

Zgodnie z projektem planu miejscowego dla Młocin w rejonie ul. Wazów, który został wyłożony w listopadzie zeszłego roku, teren willei wraz z otaczającym ją parkiem przeznaczony został na cele publiczne. To z kolei otwiera nam drogę do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków, aby uregulować status prawny nieruchomości.

Willa Moja Zosieńka to jedna z prawdziwych perełek architektonicznych naszej dzielnicy. Jest pozostałością niespełnionych marzeń, wpięta w otwarty ogród, a potem elitarnego osiedla na terenie Młocin. Czasów współczesnych z tych niezrealizowanych planów doczekało tylko kilkanaście budynków, w tym właśnie Moja Zosieńka. Niestety bez przeprowadzenia tutaj kompleksowego remontu jej dni będą policzone...

Moim marzeniem, które podzielają ze mną Grzegorz Pietruczuk i jego zastępca Włodzimierz Piątkowski, jest przeniesienie do willei MALu

Samogłoska. Nowa większa lokalizacja pozwoliłaby poszerzyć ofertę kulturalną i integracyjną ośrodka. Nowy budynek pozwoliłby rozwiązać także problem dostępności Samogłoski dla osób z niepełnosprawnością i ograniczoną mobilnością.

Jest to miejsce ważne dla naszej lokalnej społeczności. Otaczającym wille parkiem opiekują się tutejsi sąsiedzi, którzy regularnie sprzątają go. Pojawiły się także ławeczki do sąsiedzki spotkań. W parku znajdziemy także dąb Ignacy, który naszym staraniem zyskał w 2023 r. status pomnika przyrody. Teren więc poniekąd pełni już funkcje publiczne i trzeba to jeszcze usankcjonować.

Możliwości zagospodarowania willei jest oczywiście znacznie więcej, bo i miejsce jest spore. Nie tylko MAL, ale może i muzeum, sala wystawowa, koncertowa. Najważniejsze jest teraz jednak to, aby ocalić Zosieńkę od popadnięcia w kompletną ruinę. Czasu mamy coraz mniej.

Obie wspomniane inwestycje zawarłam w swoich obietnicach wyborczych z 2018 r. Cieszę się, mogąc powiedzieć, że złożonego słowa dotrzymałam!





# SPOTKAJMY SIĘ RAZEM NA BIELANACH

MATERIAŁ KW STOWARZYSZENIA „RAZEM DLA BIELAN”

## **RUDA I STARE BIELANY**

- 10.03 g. 13:00–15:00 – Kępa Potocka, przy staniu
- 15.03 g. 17:30–19:30 – Carrefour przy ul. Klaudyny
- 20.03 g. 17:30–19:30 – Pl. Konfederacji
- 3.04 g. 17:30–19:30 – Metro Stare Bielany, al. Zjednoczenia

## **PIASKI I SŁODOWIEC**

- 16.03 g. 10:00–12:00 – park Olszyna
- 19.03 g. 16:00–18:00 – przystanek Piaski
- 5.04 g. 16:00–18:00 – Megasam, ul. Broniewskiego 56

## **WRZECIONO I MŁOCINY**

- 11.03 g. 16:00–18:00 – Biedronka przy ul. Heroldów
- 16.03 g. 10:00–12:00 – przy sklepie Agora
- 18.03 g. 16:00–18:00 – przy CRS Bielany, ul. Lindego
- 23.03 g. 11:00–13:00 – przy Top Market, Przy Agorze
- 24.03 g. 10:00–12:00 – ul. Encyklopedyczna

zajrzyj na naszą stronę  
[razemdlabielan.waw.pl](http://razemdlabielan.waw.pl)

## **WAWRZYSZEW, RADIOWO I WÓLKA WĘGLOWA**

- 14.03 g. 16:00–18:00 – Metro Wawrzeszew, ul. Wergiliusza
- 18.03 g. 16:00–18:00 – róg ul. Cienkiej i Sokratesa
- 22.03 g. 9:00–11:00 – Bazar Wolumen, ul. Goldoniego
- 25.03 g. 16:00–18:00 – róg ul. Wólczyńskiej i Nocznickiego

## **CHOMICZÓWKA**

- 9.03 g. 10:00–12:00 – Carrefour przy ul. Conrada
- 13.03 g. 17:00–19:00 – Biedronka przy ul. Dąbrowskiej
- 23.03 g. 10:00–12:00 – Carrefour przy ul. Conrada
- 3.04 g. 17:00–19:00 – Stokrotka przy ul. Nerudy
- 4.04 g. 17:00–19:00 – Klub Domino przy ul. Bogustawskiego

**Będą na Ciebie czekać radni  
i kandydaci ze Stowarzyszenia  
„Razem dla Bielania”**

*Do zobaczenia!*



# **TWOI SĄSIEDZI, NIE PARTIA!**